Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 211.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

CZWARTEK 16 Września 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn i różne uwagi
	6	27" 5''' 755	+ 8,8	4,25	PPł. Zachodni słaby	Mgła	Mgła
14	2	5, 072	+ 18,0	4,93	WPł. Wschodni ,,	Pogoda	
	10	4, 705	+ 11,7	4,58	Zachodni ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 12 *Września*. —

Tygodnik Petersburgski, umieścił następne spostrzeżenia nad cholerą doktora Andrejewskiego. „Za ukazaniem się cholery w oddziałach wojsk Dagestańskim i Samurskim, lekarstwo znane pod nazwaniem Elixiru Woroneżskiego, było używane nietylko przezemnie, ale i przez kilku innych lekarzy z wielkim skutkiem nawet w najmocniejszych przystępach choroby. Nie wchodząc w szczegółowy rozbiór jego składu, który przedstawia dziwną mięszaninę substancyj różnorodnych, ograniczę się skresleniem jego skutków na osobach dotkniętych cholerą. Elixir ten przyspiesza puls, obudza ciepło, sprawia obfite poty, wstrzymuje kurcze; sprawia przytém palący ból w żołądku, który wszakże wkrótce przechodzi, za użyciem obfitsze napoju, najlepiéj wody zimnéj. Elixir używa się następującym sposobem: jak tylko chory poczuje pierwsze symptomata cholery, daje się mu elixiru aż do 30 kropel w wódce, albo w jakiejkolwiek infuzyi aromatycznéj, jako *infusum Menthae*, albo *infusum Melissae*, a następnie obwija się chory w to co jest pod ręką, kołdrę, płaszcz i t. p. Nacierania ciała przyspiesza ustanie kurczów. Jeżeli womity nie ustają, powtarza się po przejściu pół godziny doza elixieru, która zwykle już niebywa wyrzucana przez chorego. W pół godziny potém już można choremu pozwolić pić wodę zimną lub ciepłą herbatę, co mu się lepiéj podoba. W tenczas następują poty i prawie zawsze po kilku godzinach chory wraca do zdrowia. Ze 34 dragonów dotkniętych cholerą, w peryodzie jéj największéj siły, tak traktowanych, jeden tylko umarł. — Kiedy cholera jest zupełnie rozwinięta, daje się choremu dwie łyżki stołowe elixiru i postępuje się jak wyżéj. W przypadkach, które sam uważałem, chory natychmiast stawał się cieplejszym, kurcze w ręku i nogach zmniejszały się lub ustawały zupełnie i następowały poty, które zazwyczaj ratowały chorego, jeżeli konstytucya jego nie była zwątlona przez jakie nadużycia lub przez cierpienia moralne. Palliatywa, szczególniéj lekarstwa laksujące, kalomel i krwi puszczanie były, z nader małemi wyjątkami, niepożyteczne, a nawet szkodliwe, lubo zkądinąd w krajach, gdzie cholera naprzód zjawiła się i które wyniesione są na 7000 stóp nad poziom morza Kaspijskiego, te lekarstwa mogły być bardziéj skuteczne. Używany w sposobie skazanym elixir był bardzo pomocnym w wielu ostatecznych przypadkach cholery pomiędzy milicyą Awarską, Mechtulińską i Szamchalską, tudzież w głównéj kwaterze, i już wielu chorych w Chodżał-Machi zupełnie wróciło do zdrowia i dawnych swych zajęć. Umarł tylko Uzdeń Kabardyński Asłan-Bek, który nie chciał przyjąc powtórnéj dozy elixiru i nadto kazał sobie krew puścić, oraz dragon Biełow, zostający przy stajniach głównodowodzącego, który był słabego składu ciała i przedtem brał emetyk. — Podejrzewając że w składzie elixiru jest coś takiego, co pojedynczo użyte jest prawdziwém na cholerę lekarstwem, i zważając, że elixir robiony w obozie pod aułem Chodżał-Machi, ponieważ nie miał w sobie nafty, nie czynił pewnego skutku, użyłem zamiast elixiru saméj jednéj nafty i otrzymałem wypadek następujący: nafta biała, czyli właściwiéj mówiąc nafta czerwona, brana w wódce, wodzie, lub w infuzyi ziół aromatycznych w dozie od 6—12 albo nawet 15 kropel, zatrzymuje natychmiast biegunkę, która poprzedza, częstokroć bez rznięcia, zupełne rozwinięcie choroby. Ta biegunka wycieńczała niekiedy w ciągu kilku godzin chorego do takiego stopnia, że z trudnością można było rysy jego rozpoznać. Cholera objawiała się prawie u wszystkich co mieli biegunkę a nie uciekali się do nafty.—Używałem również nafty w razach kiedy cholera była zupełnie rozwinięta i na dwunastu osobach kilka już całkiem jest uleczonych a inne każą spodziewać się rychłego i zupełnego wy-

zdrowienia. W liczbie pierwszych są: Wunsch i Dittmar, dowódzcy milicyi Kazikumykskiéj, rotmistrz pułku kozaków gwardyi Agalar-Bey i wielu urzędników niższych stopni. Skuteczność nafty również została sprawdzona przez doktora Hodziewskiego, głównego lekarza oddziału Dagestańskiego, który doświadczył jéj na sobie samym i przez pana Wieprickoj, chirurga batalionowego pułku Erywańskiego karabinierów. Żałujemy wszyscy, że w epoce największego natężenia cholery w obozie, mieliśmy nader tylko małą ilość nafty tak, iż trzeba było liczyć ją na krople. Ażeby zapobiedz wszelkiemu niezrozumieniu, muszę dodać, że nafta którój używaliśmy, znana jest w handlu pod imieniem nafty białéj; ci co mają jéj używać nie powinni zapominać różnicy, jaka zachodzi między tą naftą która jest czerwonawa i naftą całkiem białą i oczyszczoną przedającą się w aptekach.“—Oto jest recepta elixieru: Spirytusu 2 i pół kwarty; solli ammoniackiéj 8 drachm; saletry 10 drachm; pieprzu 10 drachm; serwaseru 4 drachmy; octu pół kwarty; nafty białéj 4 drachmy; oliwy 2 łyżki; mięty pieprzowéj ½ fun.; wszystko to zmięszawszy, postawić w miejscu ciepłém na godzin 12. Posłałem tę receptę jeszcze w końcu maja panu Irtel aptekarzowi głównemu rządowemu w Tyflisie, który natychmiast przystąpił do zrobienia tego elixiru.

— *Petersburg* 1 *Września.* —

Ogłoszono rozkaz Najjaśniejszego Cesarza aby w listach stanu służby urzędników, majątek ich dziedziczny i dorobkowy był dokładnie wymieniany.

Ogłoszono potwierdzenie przez Najjaśniejszego Cesarza zdania rady państwa o majątku nabytym w Syberyi przez zesłanych tam przestępców. (Majątek taki po śmierci nabywców spada na będących w Syberyi sukcesorów i na żony. Po śmierci żon spadek dostaje się mężom, lub rodzicom albo także zesłanym albo takim co dobrowolnie przyszli z niemi do Syberyi. Sukcesorowie nie znajdujący się w Syberyi nie mogą brać spadku, który się przyłącza do ekonomicznego kapitału zesłanych przestępców.)

— *Paryż* 9 *Września.* —

Journal des Débats donosi dziś: „Zapewniają że rząd otrzymał wczoraj wiadomość, że Abd el Kader stoczył bitwę z marokanami, zwyciężył ich i udał się w pochód przeciw Fez; prócz tego zajął miasto Taza na pół drogi od Algierskiéj granicy do Fez. Cesarz marokański miał się udać do króla Filipa o pomoc przeciw temu Emirowi, który cesarstwo marokańskie zdobyć usiłuje.

Wiadomości z Maroko, Hiszpanii i Włoch niekorzystnie wpłynęły na kursa papierów francuzkich; różne pogłoski co chwila obiegające udaremniały wszelkie czynności giełdowe.

Hr. Montesquiou odebrał sobie życie jako melancholik, któremu się wszystko sprzykrzyło.

— *Dnia* 30 *Sierpnia.* —

Izba parów zgromadziła się dziś. Posiedzenia tego rodzaju są tajne i odbywają się przy drzwiach zamkniętych. To tylko można się było dowiedzieć o skutku narady, że izba przesłuchawszy odczytania akt tyczących się zamordowania xiężny de Choiseul Praslin, postanowiła na wniosek jeneralnego prokuratora królewskiego, pana Delangle, że z przyczyny śmierci xięcia de Choiseul Praslin, izba parów w sprawie téj już nie wystąpi. Co do panny de Luzy Desportes, oświadcza, że z powodu dotychczasowego stanu rzeczy odsyłają do sądów zwyczajnych.

Dzienniki donoszą dziś o samobójstwie hrabiego Alfreda de Montesquiou. Miał on przegrać 1,500,000 franków w karty.

J. K. M. chcą w dniu 20 września udać się do zamku Campiegne i tam zabawić 10 do 14 dni. Ma być tam urządzonym teart, na którym będą dawać przedstawienia przed dworem. Wczoraj jenerał Athalin, pierwszy adjutant królewski, oddał wizytę pożałowania marszałkowi Sebastiani w imieniu królewskiéj rodziny.

Przedwczoraj rano, hrabiego Alfreda de Montesquiou, oficera orderu legii honorowéj, małżonka pewnéj bogatéj amerykanki, ojca siedmiu czy ośmiu dzieci, znaleziono zamordowanego w łóżku w pałacu Montesquiou przy ulicy Monsieur. Serce miał przebite sztyletem. Urzędnicy sądowi natychmiast badali i przekonano się, że hrabia sam się zamordował. Miał on lat 43 i był bratem hrabiego Anatola de Moutesquiou, para Francyi i honorowego kawalera królowéj.

Pannę de Luzy badano znowu szczególniéj co do odwiedzin, jakie xżę oddawał jéj od d. 18 lipca, w którym dom Praslin opuściła. „Od owego czasu, odpowiedziała badana, widziałam go tylko trzy razy. Pierwszy raz z jego córką Bertą i synem Reinoldem, oboje dzieci te przyprowadziłam, jednak z gospodynią marszałka, na pensyę, na któréj dziś mieszkam. Byłam z niemi u dentysty, gdzie robiono im operacyę. Xżę przyszedł sam do nas i ja chciałam odwieźć ich powozem aż do kolei żelaznéj przy Corbeuil. Ponieważ mieliśmy przed sobą zbyt wiele czasu, postanowiono zatém udać się do ogrodu Luxemburg i tam pospacerować; xiążę podał ten projekt dodając, że w ten sposób mogę dłużéj dzieci oglądać. Niepodobna mi podać daty tych pierwszych odwiedzin. Od tego czasu po raz drugi pytał się xiążę o mnie na pensyi, we czwartek tydzień temu. Nie wszedł jednak, ponieważ, jak mówił, nie był stósownie ubrany, by mógł się przedstawić pani Lemaire, chciał zaś pierwszą wizytę odbyć u niéj z swemi córkami. Na czwartek 17 zapowiedział mi nową wizytę z swemi dziećmi. Mówił zemną o wychowaniu swych córek, których nie pokierowano stosownie do jego życzenia. W dniu 17 przybył z 3ma swemi córkami i 8 letnim synem. Pani Lemai-

re, z którą po raz pierwszy mówił oświadczyła mu, że ma zamiar dać mi wyższe miejsce w swym domu, ale dodała, że wieści o mnie chodzące czynią koniecznem żądanie od xiężnej listu, którybym mogła pokazać i wieściom tym zadać kłamstwo. Ułożono się, że na drugi dzień udam się do xiężny i prosić ją będę o ów list. Xiążę i dzieci opuścili mnie o godzinie 10."

Xiężna Praslin zostawiła dwa testamenta, jeden z daty 1841 drugi 1846 r. W pierwszym mówi o swym mężu w wyrazach najczulszych, w drugim nie zapisuje mu używalności całego swego majątku, jak to mylnie donoszono, ale część swych ruchomości i używalność jednego z swych majątków. W tym samym testamencie brylanty swe oddaje jednemu z synów, ale stanowi, by je sprzedano a za zyskaną summę kupiono rentę na skarb. Procenta mają być obracane na kupno nowych rent aż do chwili małżeństwa syna xiężny, za pierwiastkową zaś cenę brylantów z rocznym procentem nowe brylanty mają być kupione dla jego przyszłej.

— *Dnia* 31 *Sierpnia.* —

Przedwczoraj odbyto w St. Cloud, pod prezydencyą króla radę gabinetową, na której znajdowali się wszyscy ministrowie oprócz pana Cunin Gridaine. Rada ta miała być nader ważną i natychmiast wysłano urzędników ministerium spraw zagranicznych do Madrytu, Neapolu, Rzymu i Londynu. Pan Guizot, który z Val-Richer na tę radę gabinetową przybył do St. Cloud, wczoraj znowu powrócił do swego mieszkania wiejskiego.

— *Londyn* 7 *Września.* —

Smiały podróżny w Zachodniej Afryce, p. Duncan, który się przedarł aż na drugą stronę gór Kong, dotąd od żadnego europejczyka nie przebytych i pierwszy od króla z Dahomey podarunkami dla królowej angielskiej obdarzony szczęśliwie powrócił, ogłosi niedługo ciekawy dziennik swej podróży.

— *Madryt* 4 *Września.* —

Królowa mianowała Espartera senatorem; ogłosiła amnestyą dla wszystkich politycznie skompromitowanych, którym odtąd wolno wracać do ojczyzny po złożeniu przysięgi, na wierność królowej i konstytucyi; prócz tego wszystkie processa polityczne dotąd prowadzone mają być utłumione i nikt nie ma być prześladowany za poprzednie przewinienia, które się w niepamięć puszczają.

Jenerał Narvaez otrzymał rozkaz wrócenia do Paryża jako poseł hiszpański przy rządzie francuzkim, wątpią jednak, aby zechciał teraz Madryt opuścić w chwili gdzie się na ważne przesilenie zanosi.

Z rozkazu królowej ministerstwo wydało bardzo surowy rozkaz ogłaszania artykułów dotyczących prywatnego życia tak królowej jako i jej dostojnego małżonka. Przekraczający zakaz ten ulegają rozmajtym dotkliwym karom np. utraty przywileju na wydawanie pisma, 60,000 realów i t. d.

— *Dnia* 25 *Sierpnia.* —

Gdy ministrowie ogłaszali, że prezes rady, pan Pacheco, rozpocznie znowu układy z królem przez pana Benavides prowadzone, nagle rozeszła się wieść, której się tu nikt nie spodziewał. Potwierdza się jednak fakt, że pan Pacheco, po bezskutecznej konferencyi z królem pana Benavides, pojmując smutne położenie kraju, oświadczył królowej, że on i jego koledzy postanowili podać się do dymisyi i radzą jej ster rządu jenerałowi Narvaez. Królowa poleciła mu wezwać marszałka telegrafem z Paryża, zastrzegając sobie dalsze układy sama z nim poprowadzić. Ponieważ przedwczoraj jenerał Ros de Olano, poufny przyjaciel marszałka, wyruszył ztąd do Paryża, sądzą zatem, że ministrowie posłali go do pana Narvaez, by podróż swą przyspieszył. Dziś jednak *Gazeta* oświadcza, że jenerał Ros de Olano odjechał ztąd bez żadnych poleceń rządowych. Zapewniają znowu z drugiej strony, że Narvaez odpowiedział telegrafem, że natychmiast w drogę się udaje.

Każdy dziwi się tutaj, że jenerał Serrano pozwolił, by władza oddaną została panu Narvaez, który w wykonywaniu władzy nie zniesie żadnego człowieka równego a cóż dopiero wyższego od siebie. Czas kwestyę rozwiąże. W każdym razie osoby, które tutaj wezwały pana Narvaez, widzą w nim zapewne człowieka, który jedynie może przyprowadzić do skutku zgodę pomiędzy królewskiem małżeństwem i położyć koniec smutnemu stanowi kraju. A jednak nikomu nie tajno, że mąż królowej jeszcze jako infant wiele musiał znosić od marszałka i nieraz boleśnie był obrażonym. Król często z goryczą o nim mówił, a królowa także nie kryje swego wstrętu dla marszałka. Marszałek nie jeden wprawdzie węzeł rozwiązał, przeciąwszy go swym mieczem. Ale każdy się pyta, czy dłoń jego dość jest zręczną, by związać nowo subtelną nić, która połączyła małżonków, a którą niechęć zobopólna rozerwała. Wprawdzie jenerał Narvaez nie miał żadnego udziału w układach i zawieraniu tego małżeństwa, a zatem właściwiej jak kto inny może wystąpić jako pośrednik.

— *Konstantynopol* 17 *Sierpnia.* —

Flota turecka przedwczoraj opuściła port Chrysokoras i odpłynęła do Albanii. Przed tygodniem już można było widzieć okręta liniowe i fregaty, gotowe do wypłynięcia. W ten sposób nowy minister marynarki daje dowody swej czynności a osady mają sposobność ćwiczenia się w ewolucyach. Niektóre dzienniki francuzkie zarzucają tutejszemu gabinetowi brak postępowości. Może być, że tutejszy gabinet zbyt wolno postępuje w porównaniu do zachodu, ale tu nie można ina-

czéj, potrzeba się oglądać na stosunki teraźniejsze, potrzeba przezwyciężyć przesądy, upór i otworzyć drogę umiejętnościom zachodu. Tego wszystkiego niepodobna od razu dokonać, tylko wolno; ale postęp i idee zachodu już sobie otwarły drogę i powoli górę wezmą.

— Ateny 29 Sierpnia. —

Według odebranych wiadomości ze stolicy greckiéj Griziotis po przegranéj widząc że jego hufiec poszedł w rozsypkę, schronił się ciężko ranny z kilku wiernemi do gór Eubejskich, gdzie jak się teraz dowiadujemy umarł. Turecki konsul otrzymał od Porty rozkaz być gotowym do odjazdu, a poddani greccy w Turcyi mieszkający mają się wydalić w 20 dniach.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Września.

Reiche Amalia, Mieszkowski Wojciech, Jakubowski Piotr, Wiktor Ludwik ob., Borowska Zofia, Romer Stanisław hr., Perreli Józef, Gozdowicz Antoni ob., Chęciński Józef ob, z Galicyi. Pieniążek Stanisław, Ruchi Konstanty, Niezabitowski Konstanty, Gautier Joanna, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Romer Stanisław hr., Pieniążek Marceli ob., Bosse Teodor, do Galicyi; -- Treittler Józef ob., do Polski; -- Serwing Zofia, Borowska Zofia, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 16,779.

CESARSKO KRÓL. DYREKCYA POLICYI
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W dniu 20 Lipca b. r. we wsi Libiąż duży na polu w ziemniakach, znalezionym został Chłopiec nieżywy, lat około 3 liczący, niewiadomego imienia i nazwiska i miejsca pochodzenia, długości 5½ ćwierci mający, tuszy miernéj, włosy blond dosyć długie, oczy siwe, nos okrągły, usta małe, twarz obrzmiała, szyja krótka, w dwóch koszulach, z których jedną był przykryty, a drugą miał na sobie, który to chłopiec, wedle opinii lekarskiéj z powodu puchliny piersiowéj i zaniedbania kuracyi życie zakończył.

O czém Ces. Król. Dyrekcya Policyi, kogo dotyczeć może niniejszym zawiadomia.

Kraków d. 9 Września 1847 r.

Dyrektor Policyi
Kroebl.
Sekretarz *Ducillowicz.*

Nro 235.

CESARSKO KRÓLEWSKI
Sąd Pokoju Okręgu III. Mogilskiego.

Stosownie do artykułu 52 Ustawy o Włościanach usamowolnionych na zasadzie artykułu 12 ustawy Hypotecznéj z roku 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Tomaszu Adamskim z posiadłości włościańskiéj szczególniéj z domu z zabudowaniem i gruntu w wsi Kantorowicach położonych składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy trzech do Ces. Król. Sądu Pokoju zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie pomieniony spadek zgłaszającemu się Kazimierzowi Adamskiemu jako sukcessorowi i nabywcy praw od współsukcessorów przyznanym zostanie.

Kraków dnia 3 Września 1847 r.

P. *Slizowski.*
(2r.) J. *Zuberski* Pisarz.

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interessowanéj zawiadamiają iż od fantu korali nici 5 łutów 10¼ ważących, dnia 5 Listopada 1844 roku do N. 235, pod literą *M*... w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno jego osoby, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć; przeto wzywają wszystkich interes w tym mieć mogących, aby o wykupienie tego fantu, najdaléj do dnia 1 Listopada r. b. zgłosili się, gdyż w razie przeciwnym, fant rzeczony zgłaszającéj się stronie po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 10 Września 1847 r.

(3r.) X. *Praszkiewicz.* P. B. *Stachowicz*

C E N Y Z B O Z A

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 13 i 14 Września 1847 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ nowéj...	—	—	45	—	—	—	40	—	—	—	36	—
„ Żyta star.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ nowe.	—	—	29	24	—	—	27	—	—	—	—	—
„ Jęczmi. st.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ nowe.	—	—	25	—	—	—	22	—	—	—	20	—
„ Owsa star.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ nowe.	—	—	12	15	—	—	11	—	—	—	10	—
„ Grochu..	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak letni	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ zimowy	—	—	42	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemn. no.	—	—	14	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	108	—	—	—	100	—	—	—	—	—

Centnar siana od zł. — gr. do zł. 2 gr. 27. Centnar słomy od zł. — gr. — do zł. 3 gr.
Spirytusu garniec z opłatą zł. 9 gr. 15
Okowity „ „ od zł.— gr.—do zł. 7 gr. 24
Drożdży wanienka od złp. — do złp. 24
Jaj kurzych kopa złp. 2 gr. 15
Masła garniec od złp. 8 g. — do złp. 9 gr. —.
Sporządzono w C. K. Biórze Kommissaryatu Targowego.
Kraków dnia 14 Września 1847 r.

C. K. Kommissarz Targowy.
F. Dobrzański.
C. K. Adjunkt *Psorn.*